Nr. 22. Kraków, 1 Czerwca 1900 r. Rok XVII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a w państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze**.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Batorego l. 22.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Batorego l. 22.**

TREŚĆ.

PREZYDYUM
c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowskiego
ma zaszczyt zawiadomić, iż

OGÓLNE ZEBRANIE

Członków Towarzystwa i Delegowanych Towarzystw Rolniczych Okręgowych
odbędzie się

w Krakowie w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w dniu 11 i następnych czerwca b. r., po Nabożeństwie odbytem o godzinie 9 rano w kościele świętego Marka przy ulicy Sławkowskiej.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie i otwarcie obrad przez Przewodniczącego.
2. Protokół obrad ostatniego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie z czynności za rok 1899 (drukowane).
4. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej.
5. Wniosek Komitetu w sprawie dopłat ze strony Towarzystw Rolniczych Okręgowych.
6. Odczyt prof. dr. Tadeusza Pilata: »O wychodźtwie robotników rolnych«.
7. Sprawozdanie z czynności Towarzystw Rolniczych Okręgowych (ref. p. Adam Jordan).
8. Odczyt dra Rylskiego: »O mleczarstwie«.
9. Wybór I. Wiceprezesa i pięciu członków Komitetu.
10. Wybór Komisyi kontrolującej.
11. Wnioski samoistne.

Prezes: *A. Potocki* w. r. — *Sekretarz:* *A. Krzyżanowski* w. r.

Potrzeba popierania melioracyj rolnych.

Przez
Jana Blautha.

W kraju naszym zwanym rolniczym, stoi rolnictwo na bardzo niskim stopniu rozwoju w porównaniu, chociażby tylko ze zachodniemi prowincyami państwa.

W kraju naszym więcej niż połowa ziemi potrzebuje ulepszenia.

Mała ilość dotychczas wykonywanych melioracyj pochodzi z braku kapitału, do którego nie mogą dojść właściciele ziemi z braku odpowiedniej wiedzy i praktyki.

Brak poczucia potrzeby melioracyj rolnych u ogółu wieśniaków jest powszechnym, a często nawet i dobre przykłady sąsiedztwa nie dość szybko pouczają o korzyściach melioracyj. Brak sposobu nabycia wiedzy w kraju był dotychczas również przyczyną, jedną z wielu, zastoju rolnictwa; pod tym względem dopiero w ostatnich latach stosunki zmieniły się na lepsze.

Wiedzę odpowiednią rozszerzać mogą tylko ludzie fachowo i umiejętnie kształceni, znający i miłujący swój kraj, a oddani całą duszą sprawie dla idei dobra publicznego.

Młodzież nasza chcąc się poświęcić sprawie melioracyj, musi się udawać za granicę na naukę, która ma jednak następujące wady: popierwsze za wiele kosztuje, powtóre wprowadza szablon w robotach — szablon zupełnie obcy, który może być w warunkach, na obczyźnie, gdzie się wyrobił zupełnie odpowiedni, ale dla naszych warunków może być wręcz szkodliwy.

Praktyczne reguły nabyte za granicą powstały jednak w zupełnie odmiennych warunkach klimatycznych, kultury gruntu i handlowo-przemysłowych niż nasze.

Roboty wykonane bez znajomości rodzinnych warunków sprowadzają u nas w praktyce zawody, nieraz przykre, a nadomiar zniechęcające do dalszej pracy i dalszych wydatków. Przykładem często źle zastosowanego szablonu zagranicą są łąki Petersenskie, które urządzone w odmiennych warunkach, niż je Petersen miał w swoich gruntach, często i we wielu miejscach były nieudałą melioracyą.

Dla naszego kraju inżynierowi kultury nie mogą wystar-

czyć tylko studya techniczne i wzory zagraniczne ściśle naśladowane, ale musi posiadać i rolnicze wiadomości i znać warunki rolnictwa w kraju.

Nauka melioracyj rolnych powinna się opierać nietylko na zasadach ogólnie za granicą uznanych i wypróbowanych a opartych na rozlicznych doświadczeniach i badaniach naukowych ale również powinna być wiedza zagraniczna przystosowana do szczegółowych warunków kraju naszego dobrze zbadanych na podstawie doświadczeń i badań w kraju przeprowadzonych.

W naszych warunkach klimatycznych i w naszem geograficznem położeniu muszą być studya i badania prowadzone odrębnie, odpowiednio do potrzeby rodzinnej kultury.

Takie badania mogą przeprowadzić tylko wyższe instytuty naukowe, kierować niemi tylko mogą ludzie z obszerną wiedzą a znający stosunki kraju z własnej wieloletniej praktyki. Tak prowadzone badania mogą dać rezultaty, których zastosowanie w praktyce wyda zaraz obfite owoce. Z drugiej strony inżynierowie praktyczni powinni podług wskazówek ludzi wiedzy zbierać rozmaite spostrzeżenia w czasie swych prac w polu i w biurze, charakteryzujące warunki naszego kraju.

Nauka melioracyj powinna być udzielana odpowiednio do ostatniego stopnia rozwoju umiejętności, na których się opiera i powinna ją wspierać równocześnie nauka praktycznego rolnictwa.

Dla uzyskania pewnych podstaw wiedzy odpowiadających warunkom naszego kraju, do racyonalnego przeprowadzenia melioracyj potrzeba stworzyć odpowiednie instytucye do badań i doświadczeń, do ustawicznie umiejętnych spostrzeżeń, do wyciągania z dat naukowych praktycznych wniosków — potrzeba również, żeby biura statystyczne dostarczały inżynierom praktycznym, podług ich wskazówek, zestawień i obliczeń potrzebnych dla praktyki, ze znajomością odpowiednią sprawy — a wtedy ulepszenia rolne i racyonalne gospodarstwo postępować będzie szybko w kraju. Należy założyć stacyę doświadczalną dla celów melioracyj, jaka już istnieje we Wrocławiu.

Dla poparcia powyższych twierdzeń zestawiono poniżej szeregi dat charakterystycznych dla naszych stosunków w porównaniu ze stosunkami zagranicznymi, następnie obliczono obszary gruntów wymagających pewnych melioracyj a w końcu potrzebę sił technicznych do przeprowadzenia tychże ulepszeń.

Jan Bloch w dziele swojem »Kredyt melioracyjny i stan rolnictwa w Królestwie Polskiem« podaje wiele ciekawych obserwacyj.

U nas w kraju spóźniamy się ze wszystkiem, gdyż zabieramy się do rozmaitych ulepszeń wtedy, gdy stosunki pogorszą się tak znacznie, że pewne ulepszenia stają się już bezwzględnie i natychmiast potrzebne. Spadek cen zboża zastał nasze gospodarstwa na pierwotnej stopie. Zagranicą wykonane przed tem melioracye i wprowadzona hodowla bydła nie dały uczuć tak silnie spadku cen zboża jak naszemu rolnictwu.

U nas dopiero w roku 1876, kiedy ceny były najgorsze pomyślano o melioracyach, ale postęp ich wskutek braku pieniędzy był tak powolny, że nie sprawił żadnego efektu w ulepszeniu gospodarstwa w kraju.

Uznano już dawno za granicą, że jedynym ratunkiem gospodarstwa wiejskiego jest zmiana kierunku wytwórczości i podniesienia praktyczności gruntu.

Prócz klimatu fizycznego, który ma wpływ na produktywność ziemi, rozróżnia Bloch także tak zwany przez niego klimat narodowo-ekonomiczny. Oba te klimaty w korzystnych warunkach podnoszą produkcyę kraju o 20—30%.

Dla naszego kraju wszelkie czynności mające styczność z rolnictwem są najważniejsze, gdyż z roli żyje u nas w Galicyi 77·38% ludności, z przemysłu ledwie 9·26%, a z handlu 7·94%, czyli że na 6,608.000 ludności Galicyi zajmuje się rolnictwem 5,113.370 ludzi.

Postęp melioracyi w Galicyi powinien być szybszym niż gdzieindziej wobec dotychczasowego zaniedbania w porównaniu z najbliższymi koronnymi krajami Austryi.

Najlepiej ilustruje stosunki Galicyi porównanie jej siły produkcyi i opodatkowania n. p. z Węgrami. Podatek w Galicyi wypada na głowę 10 zł., na Węgrzech 20 zł., dochód w Galicyi na głowę 50 zł., na Węgrzech 100 zł. na rok, renta więc pozostająca na użytek wypada w Galicyi na głowę 40 zł., na Węgrzech 80 zł. na rok. Takie zestawienie podaje Dr. Bieliński w »Kredycie melioracyjnym w Galicyi«.

Na klimat fizyczny w Galicyi wpływa niekorzystnie brak lasów; obszar lasów wynosi 25·75% całej przestrzeni podczas gdy w Austryi wynosi 32·36%. Przeważają w Galicyi role, łąki i pastwiska, role wynoszą 48·45%, łąki 11·17%, pastwiska i hale 9·62% całego obszaru kraju, razem roli i łąk jest 68·24%, czyli 4,680.000 *ha*, dlatego melioracyę ról i łąk uważać należy za najważniejszą.

Stan niski gospodarstw szczególnie włościańskich oznacza najlepiej ilość ugorów, która zajmuje u chłopów w Galicyi 16% uprawianej ziemi, podczas gdy w Czechach tylko 4%. Jak niską jest produkcya rolna w Galicyi okazuje następujące zestawienie porównawcze między 9 zachodniemi państwami Europy a Królestwem Polskiem i Galicyą.

Produkcya z 1 *ha* w hektolitrach

Nazwa zboża	Przeciętny plon z 9 zachod. państw	z Król. Polsk.	z Galicyi	Plon stanowi zagranicznego część w procentach z Król. Polsk.	z Galicyi
Pszenica	16·69	9·80	10·93	58·7%	65·4%
Żyto . .	15·96	8·07	10·00	50·6 »	6·25 »
Jęczmień	21·38	8·07	12·00	38·3 »	56·1 »
Owies . .	27·60	9·41	14·17	36·4 »	51·3 »

Podniesienie siły produkcyi o jedno ziarno większej plenności daje już obfite źródło dochodów.

Bloch obliczył dla Królestwa Polskiego, że podniesienie plenności o jedno ziarno dałoby zwiększony dochód roczny o 19,600.000 rubli.

Plenność ziarn w Królestwie Polskiem wynosi u żyta 4·2, pszenicy ozimej 5·6, jarej 4.6, jęczmienia 4·9, owsa 4·2 i kartofli 4·6.

Następujące tabele wykazują, jaki dochód dla Galicyi stanowiłoby podniesienie plenności o jedno ziarno, które już można uzyskać przez racyonalniejszą uprawę. We Francyi przez użycie nawozów sztucznych uzyskano w 1899 roku średnio zwyżkę z 1 *ha* pszenicy 2·64 *q*, żyta 1·9 *q*. jęczmienia 1·58 *q* i owsa 0·8 *q*. Dalsze zestawienie wykazuje, ile dochodu dałoby podniesienie produkcyi głównych zbóż przez drenowanie tak w plenności ziarn, jakoteż w sumie na obszarze 1000000 *ha*.

Obliczenie to wykonano na wzór obliczeń Blocha z użyciem wykazów zestawionych w pamiętniku z wystawy krajowej w 1894 roku we Lwowie.

Powierzchnię 1000000 *ha* przyjęto jako wykazaną przez Wydział krajowy, a wymagającą niezbędnie drenowania w najbliższych latach.

TABELA I.

Ziemiopłody	Średnio obsiano obszary 1884—1893 Podług dat ministerstwa rolnictwa	Średnia produkcya 1884—1893	Średnie plony 1884—1893 z *ha*	Średnie plony 1884—1893 z morga	Średnio wysiano na *ha*	Średnio wysiano na morg	Plenność ziarn	Cena średuia	Ogólny dochód całych obszarów	Razem
	ha	*q*	*q*	*q*	*q*	*q*		zlr.	zlr.	zlr.
Pszenica	433773	3605483	8.31	4 78	1·37	0·81	6·1	8 0	28843864	148178398
Żyto	613149	4308687	7 02	4·04	1·20	0·70	5·8	6·0	25852122	
Jęczmień	460084	2829802	7 86	4·52	1·34	0·78	5·9	5·7	16129871	
Owies	680225	4433823	6 52	3 79	1·12	0·66	5·8	5·0	22169185	
Kartofle	339699	32460798	82·03	47·21	15·00	8·80	5·5	1·7	55183426	

TABELA II.

Zwiększenie plenności o 1 ziarno daje dochód				
Ziemiopłody	1 ziarno	Różnica w produkcyi	Różnica w dochodzie	Razem
		q	zlr.	zlr.
Pszenica	7·1	591000	4728000	25670000
Żyto	6·8	739400	4436400	
Jęczmień	6·9	479600	2733800	
Owies	6·8	748000	374000	
Kartofle	6 5	5901000	10031180	

TABELA III.

Wzrost dochodu z 1000.000 *ha* drenowanych gruntów								
Ziemiopłody	Zajmą drenowanych gruntów w stosunku: obszaru *ha*	Zajmą drenowanych gruntów w stosunku: %	Plenność w ziarnach przez dreny	Średni plon z *ha*	Różnica produkcyi z *ha*	Różnica dochodu na *ha*	Różnica dochodu na cały obszar	Razem
				q	*q*	zlr.	zlr.	zlr.
Pszenica	175000	17·5	9·7	13·3	4·97	39·7	6947500	45310300
Żyto	247000	24·7	11·3	13·6	6·58	39·5	9756500	
Jęczmień	145000	14·5	10·0	13·6	5·74	32·7	4741500	
Owies	274000	27 4	11·9	13 3	6·78	33·9	9268600	
Kartofle	159000	15 9	9·0	136·0	54·00	91·8	14596200	

Spółki rolnicze w Bawaryi.

(Ciąg piąty).

B) Spółki melioracyjne.

Przewaga własności ziemskiej w Bawaryi w rękach średnich i drobnych właścicieli, oraz nieznaczna powierzchnia pojedynczych sąsiadujących parcel, należących do różnych właścicieli, są wielką przeszkodą dla przedsięwzięć, mających na celu polepszenie naturalnych warunków produkcyi rolnej. Polepszenie tych warunków lub też nadanie dopiero tych warunków jest w obecnych stosunkach ekonomicznych koniecznym środkiem do powiększenia produktywności ziemi, a temsamem i polepszenia stanu ekonomicznego rolnictwa i dlatego to we wszystkich prawie państwach możemy zauważyć, iż działalność sfer rządzących, która w interesie ogółu przez ułatwienie wykonania tych melioracyj stara się dopomódz pojedynczym gospodarstwom do powiększenia swej produktywności, polega jedynie na dokładnem zrozumieniu położenia ekonomicznego rolnictwa i swych obowiązków względem niego. Działalność ta posuwa się tak dalece, iż nawet właścicielom większych obszarów, w dobrze zrozumianym własnym interesie społeczeństwa, ułatwia techniczne wykonanie potrzebnych melioracyi, czy to dostarczając bezpłatnie sił technicznych, czy też ułatwiając nabycie potrzebnych do wykonania środków pieniężnych. Tem więcej na pomoc taką skazani są właściciele mniejszych obszarów, gdzie nietylko nieświadomość, ale także i po największej części brak odpowiedniego kapitału stoją na przeszkodzie wykonaniu odpowiednich ulepszeń, przechodzących zwykle siły średniego gospodarstwa. Dlatego to łączenie się jednostek, wspólnie zainteresowanych jest często koniecznym warunkiem do takiego przedsięwzięcia, by wspólnemi siłami zrobić to, czego jeden wykonać nie potrafi.

W Bawaryi już od dawnego czasu uznano potrzebę i pożytek takich na wspólny rachunek wykonywanych przedsięwzięć melioracyjnych, albowiem ustawą wodną w roku 1852 s p ó ł k o m zakładanym w celu n a w a d n i a n i a i o d w a d n i a n i a w i n t e r e s i e k u l t u r y r o l n e j, zapewniono trwałą podstawę normalnego rozwoju przez przyznanie im prawa przedsiębiorstw dla celów użyteczności publicznej. Na tej podstawie spółki takie mogą przeprowadzać melioracye nawet na parcelach, których właściciele sprzeciwiają się ich wykonaniu, jeśli melioracya zamierzona bez współudziału tej parceli nie może być wykonana. Postanowienia ustawy obok przepisów tyczących się prawnego stanowiska spółki, jej funkcyonowania i nadzoru przez władze dadzą się ugrupować koło następujących myśli: Najmniej trzech właścicieli gruntu, chcących przeprowadzić melioracyę na swym nawet nie w jednym kompleksie leżącym obszarze, tworzy już spółkę, która musi uzyskać od władzy zatwierdzenie swych statutów. Każdą sąsiednią lub w obrębie obszaru danego leżącą parcelę na żądanie właściciela spółka zobowiązaną jest przyjąć do związku, jeśli żądane wykonanie melioracyi na tej parceli da się wykonać w zakresie planu melioracyjnego spółki. Spółka w swoim zakresie działania ustanawia przepisy tyczące się pielęgnowania melioracyi, n. p. ustanawia plan rozdziału wody przy nawadnianiu łąk, oznacza porządek łąkowy co do jeżdżenia, chodzenia po łące, spasania bydłem, co do zbioru siana, ustanawia kary za przekroczenia przepisów, ustanawia w razie potrzeby zaprzysiężonego dozorcę i t. p. Wszelkie koszta tak wykonania melioracyi, jakoteż i pielęgnowania ponoszą interesowani właści-

ciele według umowy, gdyby zaś umowa dobrowolna nie doszła do skutku, koszta te rozdziela na nich władza polityczna w stosunku do posiadanego obszaru i wykonanej melioracyi, za poprzedniem wysłuchaniem interesowanych i rzeczoznawców. Koszta te są ciężarem danego kawałka gruntu i nie mogą obciążać innej własności tego samego właściciela. Dla niezamożnych właścicieli udziela rząd bezprocentowej lub nisko procentowej zaliczki z funduszów państwowych, przeznaczonych na ten cel. Jeśli w obrębie obszaru, na którym ma być przeprowadzona melioracya, znajduje się kawałek gruntu, którego właściciel wzbrania się przystąpić do przedsiębiorstwa; wtedy spółka tylko w tym razie może przymusić takiego właściciela do melioracyi i ponoszenia kosztów, gdy właściciele $^2/_3$ meliorowanej przestrzeni godzą się dobrowolnie na melioracyę. W takim razie, gdy wzbraniający się jest niezamożnym i nie może zapłacić swego udziału, interesowani mają za niego złożyć koszta, które on wraz z 4% oprocentowaniem w terminie dobrowolnie umówionym lub przez władzę ustanowionym ma zwrócić. Gdyby nie godził się na podobną manipulacyę, może odstąpić swą parcelę stowarzyszonym za wynagrodzeniem, które ma się oznaczyć na podstawie prawa o wywłaszczeniu gruntów dla celów publicznych.

Jeśli takiemu przymusowemu członkowi przedsiębiorstwa, melioracya zupełnie lub też w odpowiedniej mierze się nie opłaca albo nawet szkodliwie oddziaływa na wydajność gruntu, wtedy może sądownie żądać zwrotu wyłożonych kosztów wraz z procentami i w tym celu musi przeprowadzić oszacowanie przez rzeczoznawców wydajności tego kawałka gruntu i to pierwszy raz bezpośrednio przed wykonaniem melioracyi, a drugi raz najwcześniej w lat 5, a najpóźniej w lat 10 po wykonaniu melioracyi.

Na podstawie prawa tego przeprowadzano przedsiębiorstw melioracyjnych corocznie przecięciowo:

W latach	Liczba rocznie przedsięb.	Liczba rocznie członków	Obszar melioracyi w *ha* Odwodnienie	Obszar melioracyi w *ha* Nawodnienie	Obszar melioracyi w *ha* Odwodnienie i nawodn.
1852—1870	34	727	—	2057	—
1871—1888	60	1412	1104	143	106
1889—1896	53	1532	1597	137	165
1897	48	1613	1399	31	212
1898	81	3138	3445	53	81

To są jedynie przedsiębiorstwa takich spółek, które utworzone zostały na podstawie ustawy z roku 1852 i przeważnie miały na celu melioracyę łąk. Porównawszy ilość członków w dziesięcioleciu (1889—1898) 17015, z obszarem wykonanych w tym samym czasie melioracyi 20233 *ha*, widzimy na jak drobnych parcelach melioracye te wykonano a tem samem, jakie trudności przedsiębiorstwa takie musiały zwalczać.

Obok spółek takich, które zawiązane zostały na podstawie rzeczonej ustawy, istnieją w Bawaryi spółki melioracyjne, które nie mają do zwalczania trudności znaczniejszych, nie potrzebują poddawać się w swych zarządzeniach ingerencyi władzy. Do takich należą np. spółki drenarskie, które w dziesięcioleciu 1889—1898 wydrenowały 4616 *ha* roli i 2861 *ha* łąk kosztem 1790960 koron. Innego znów rodzaju melioracye (nie drenarskie) przedsiębrane także przez spółki, w ostatniem dziesięcioleciu liczyły 3385 przedsiębiorstw, w których brało udział ogółem 11588 członków. Przedsiębiorstwa te odwodniły 19991 *ha*, nawodniły 1325 *ha* a odwodniły i nawodniły 1532 *ha* to znaczy razem 22838 *ha* kosztem 1904390 koron. Ogólny bilans melioracyi wszelkiego rodzaju, które wykonane zostały przez spółki melioracyjne (nie licząc przedsiębiorstw prywatnych), przedstawia się następująco: W latach 1889—1898 zmeliorowano 51632 *ha* kosztem 5445900 koron, to znaczy melioracya 1 *ha* ziemi kosztowała 105 koron.

Spółki te melioracyjne na 3385 przedsiębiorstw tylko w 659 wypadkach posługiwały się pomocą biur technicznych melioracyjnych, jakie istnieją przy każdym obwodzie rejencyjnym i które bezpłatnie udzielają swej pomocy.

W ścisłym związku z rozwojem »zmysłu melioracyjnego« u mniejszych właścicieli i niejako pobudką do przeprowadzania melioracyj drogą spółek melioracyjnych jest ustawa z r. 1884, którą ustanowiono instytucyę t. z. komisyi rentowej dla kultury mającej za zadanie dostarczać kapitału potrzebnego do melioracyi pod najdogodniejszymi warunkami. Jakkolwiek sprawa ta nie należy do zakresu niniejszego artykułu, jednakowoż bliższe zapoznanie się z tą instytucyą pozwoli lepiej uznać i ocenić działalność rządu na tem polu. Komisya taka, istniejąca przy ministerstwie spraw wewnętrznych udziela pożyczek długoterminowych, przeznaczonych wyłącznie na przedsiębiorstwa melioracyjne jak odwodnienie, nawodnienie, regulacya rzek mniejszych i strumyków, ochrona brzegów, komasacya, drenowanie, zakładanie komunikacyi gospodarczych, zalesienie nieużytków gminnych, tak prywatnym przedsiębiorcom, jak i spółkom lub gminom.

Dłużnicy mają płacić rentę tj. początkowo $3^3/_4$%, od roku 1896 tylko $3^1/_4$% jako czynsz i najmniej $^1/_2$% na amortyzacyę, to znaczy płacą najmniej $3^3/_4$% renty przez lat 52 poczem dług zostaje umorzony. Krótsze terminy amortyzacyjne są dozwolone i np. 1% amortyzacyi umarza dług w 42 lat, 2% w 28 lat, $3^1/_2$% w 20 lat itd. Dłużnicy otrzymują pożyczkę za zabezpieczeniem hypotecznem w obrębie pierwszej połowy wartości swego gruntu, na który pożyczka ma być zaciągniętą, zaś spółki melioracyjne założone na podstawie ustawy z r. 1852 i gminy są wolne od poręki. Dług nie może być wypowiedziany ze strony komisyi, tylko w tym razie jedynie, gdyby pożyczka nie została użyta na melioracyę lub gdyby nowonabywca nie przejął zobowiązania dawnego właściciela i wtedy za 6-cio miesięcznem wypowiedzeniem; dłużnik zaś może zawsze za 3-ech miesięcznem wypowiedzeniem spłacić swój dług. Zarząd całej instutucyi został przydzielony innym już istniejącym instytucyom, które sprawują go jako poboczny urząd, dzięki czemu instytucya nie ponosi prawie żadnych kosztów administracyjnych. Wypłata pożyczek i odbieranie rent półrocznych odbywa się za pośrednictwem urzędów podatkowych. Kapitał potrzebny na udzielanie pożyczek otrzymuje Zakład przez wydawanie obligów rentowych w miarę udzielanych pożyczek tj. wartość nominalna obligów wydanych nie może być większą od pożyczek, których jednakże równocześnie nie może być więcej w obiegu, jak 4·8 milionów koron. Do roku 1896 wydawano obligi rentowe 4%, zaś od tego czasu po przeprowadzonej konwersyi na $3^1/_2$%, wydaje się tylko obligi $3^1/_2$%, nie wypowiedzialne przez wierzyciela a wypowiedzialne przez komisyę. Jak więc widzimy, państwo pożycza kapitał na własny rachunek, płacąc po $3^1/_2$% czynszu, zaś wypożycza w celach melioracyjnych, biorąc tylko $3^1/_4$% czyli różnicę pomiędzy czynszem obligu a rentą, tj. $^1/_4$% ponosi kasa państwowa. Co do działalności komisyi tej przytoczymy parę liczb świadczących o wielkiem korzystaniu z takiego kredytu melioracyjnego. W roku 1898 udzielono 71 pożyczek dla 1055 właścicieli w ogólnej sumie 586,845 koron, z czego

na spółki przypada 29 pożyczek (członków 879) w sumie 157332 koron. Przez czas swego istnienia udzieliła komisya pożyczek na sumę około 4½ miliona koron.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wyniki doświadczeń porównawczych, wykonanych pod kierunkiem Stacyi doświadczalnej w Sobieszynie w r. 1897—1898[1]).

I. Doświadczenia zbiorowe z pszenicą.

W celu zbadania plenności i wartości różnych odmian zbóż w miejscowych warunkach zorganizowała Stacya sobieszyńska zbiorowe doświadczenia w różnych okolicach Królestwa polskiego. W r. 1892 rozpoczęto takie doświadczenia z siedmiu odmianami pszenicy i ukończono je w r. 1896[2]). W r. 1897 wykonała Stacya nowe doświadczenia z pszenicą, które tem różnią się od poprzednich, że wykonawcy otrzymywać będą co roku świeże nasienie, od hodowców sprowadzane. Nasienie rozesłano im w woreczkach, opatrzonych tylko liczbami bieżącemi bez podania nazw odmian; jedną odmianę posłano w dwóch osobnych woreczkach, oznaczonych osobnemi liczbami. Uczyniono to w tym celu, aby mieć kontrolę co do jednostajności pola, użytego do doświadczenia, względnie co do dokładności w wykonaniu próby. Do doświadczeń zbiorowych użyto w r. 1897 sześć odmian t. j. Sandomierkę od p. Piotrowskiego ze Stodół, Płocką i Modliborzycką z pól Stacyi doświadczalnej w Sobieszynie, Niedrzwicką od p. Mazurkiewicza z Niedrzwicy, Puławkę Dańkowską od p. Janasza z Dańkowa i Wysoko-Litewską z dóbr Wysokie Litewskie. Na 18 gospodarstw, które się podjęły wykonania doświadczeń, otrzymała Stacya sprawozdania i próbki sprzątniętego ziarna tylko z 12 gospodarstw; z tych zaś na czterech polach doświadczalnych różnica w plonie ziarna na pólkach kontrolnych (z Puławką) wynosiła więcej niż 15%; dlatego zasługują na uwzględnienie tylko wyniki z ośmiu pól. Najpierw podajemy tu oznaczenie miejscowości, gdzie doświadczenia wykonano, tudzież objaśnienia co do gleby, nawożenia, przedplonu, daty wysiewu i zbioru:

Miejscowość	Gubernia	Gleba	Podglebie	Nawożenie pod pszenicę	Przedplon	Zasiew	Zbiór
Dańków	warszawska	17—17 cm piaszczysto-gliniasta	gliniaste słabo przepuszcz.	żadne	wysadki buraczane na oborniku, saletrze i superfosfacie	1/X	8/VIII
Wąsewo	warszawska	65 cm czarnoziem	glina z marglem	żadne	wyka na zielono zebrana na oborniku	20/IX	10/VIIII
Wośniki	radomska	29 cm gliniasto-piaszczysta	piaszczyste	żadne	koniczyna po jęczmieniu	25/IX	8—12/VIII
Milejów	lubelska	28 cm. glinka	piaszczyste	żadne	bobik po burakach na oborniku	18/IX	16 i 17/VIII
Sobieszyn	siedlecka	20 cm. bielica z pyłem kwarcowym	podobne do gleby; od 60 cm glina zwięzła	obornik 300 *q* na *ha* i miał wapienny 60 korcy na *ha*	ugór po jarzynie	16/IX	3—8/VIII
Korszczyn	siedlecka	30 cm czarnoziem	piaszczyste	żadne	rzepak na oborniku	20/IX	4 i 6/VIII
Chojnowo	płocka	40—60 cm cieżka próchniczna glina	gliniaste	obornik 300 *q* na *ha*	koniczyna dwuletnia po owsie	18/IX	16/VIII
Tomkowo	płocka	24—31 cm czarnoziem	gliniasto-piaszczyste	nawóz owczy	ugór po owsie	18/IX	13/VIII

Wyniki plonów, wagi hektolitrowej i wagi ziarna znajdują się w następującem zestawieniu:

Dla łatwiejszego przeglądu ujęte są najniższe rezultaty dla każdej miejscowości w nawias okrągły ( ), najwyższe w klamrowy [ ]; liczby zaś najniższe i najwyższe w ogóle wydrukowane są czcionkami tłustemi. (Patrz obok).

Z zestawienia wynika jasno, że w plonie słomy i plew niema żadnych prawidłowości. Plon ten może być w tej samej miejscowości u jednej odmiany znacznie większy, niż u innej, w skrajnym wypadku otrzymano (w miejscowości 8) różnicę 21·7 *q* z *ha*; plon tu był w jednym przypadku 1·4 razy większy, niż w drugim. Największa różnica dla tej samej odmiany wynosiła 38·3 *q*, plon najwyższy był 1·9 razy większy od najniższego (u Wysokolitewskiej). Największa różnica wogóle wynosiła 41·9 *q*.

Co do ziarna, to Puławka dała w czterech przypadkach na ośm plon najwyższy; zresztą nie widzimy żadnych prawidłowości. W tej samej miejscowości plon najwięcej różnił się o 8·6 *q* (w 5) i najwyższy był 1·4 razy większy od najniższego. U tej samej odmiany skrajne wyniki różniły się o 15 *q* (u Wysokolitewskiej, Sandomierki i Płockiej). W krańcowych przypadkach wogóle różnica wynosiła 17·3 *q*, najwyższy plon był 2·35 razy większy od najniższego.

Waga hektolitrowa może w tej samej miejscowości być u jednej odmiany aż o 4·5 *kg*. większa, niż u innej (w 8). U tej samej zaś odmiany może waga hektolitrowa różnić się zależnie od miejscowości o 6·3 *kg*. (u Płockiej). Na tę samą odmianę może przypadać najwyższa i najniższa wogóle waga hektolitrowa (jak w naszym przypadku na Płocką).

	MIEJSCOWOŚĆ					
	Puławka	Wysoko-Litewska	Niedrzwicka	Sandomierska	Płocka	Modlibarzycka
Plon z *ha* w cetnarach metrycznych słomy i plew	64 9	61 0	(5·89)	68 1	63·0	[68 8]
	57 1	54 5	(49·3)	66 5	65 8	[67·7]
	54·5	(50 7)	51·3	[65·4]	52 3	52·1
	[69·5]	67·4	67 9	(59·3)	68·7	60·2
	43·7	**(41 0)**	[51 2]	47·2	**(41 0)**	47·3
	[82·9]	79·3	66·9	70·2	69 7	(66 5)
	76 1	(56·3)	62 2	65·9	57·5	[78·0]
Plon z *ha* w cetnarach metrycznych ziarna	[19·2]	18·3	(14·8)	16·4	17·3	16 3
	[22·4]	20 0	18 3	(17 6)	20·1	18·3
	21·1	20 2	18 7	(17·0)	21·2	[22 3]
	27·2	24 6	(21 4)	**[30·0]**	27 5	26·2
	[29 1]	28·3	23 0	(20 3)	28 5	25·8
	16·3	13·2	14 6	[16·5]	13·2	**(12·7)**
	17 7	[19 4]	15 4	15.0	(14 3)	14·9
	[20·9]	15·3	15 0	17 3	(13 6)	19·1

W bezwzględnej wadze ziarna spostrzegamy pewną prawidłowość; mianowicie Wysokolitewska miała we wszystkich miejscowościach tę wagę ze wszystkich odmian najwyższą.

[1]) Wyniki prac i doświadczeń, wykonanych od 1 lipca 1898 do 1 lipca 1899 przez Stacyę doświadczalną w Sobieszynie podał Dr. A. Sempołowski, kierownik Stacyi. Warszawa 1900.

[2]) Por. Tyg. rol. Nr. 8 i 9 b. r.

a Sandomierka najniższą. Waga innych odmian była do siebie zbliżona i niewiele różna od wagi Wysokolitewskiej; tylko w Tomkowie trzy odmiany miały wagę pośrednią między Wysokolitewską a Sandomierką. U tej samej odmiany różnice we wadze 100 ziarn dochodziły do 8·4 *g.* (Puławka), a odnośne wagi różniły się przy tem o 23·1% między sobą. W skrajnych wypadkach wogóle różnica wynosiła 13·3 *g.*; najwyższa waga była o 40·8% wyższa od najniższej.

W miejscowości tej samej stosunek ziarna do słomy u różnych odmian nie różnił się znacznie; wyjątek stanowią miejscowości 2 i 3, gdzie różnica między skrajnemi liczbami równała się 97 względnie 127. Naściślejszy stosunek słomy do ziarna był w miejscowości 4, mianowicie 100: 190: 240; najszerszy w 7, mianowicie 100: 409: 487. Stosunek ziarna do słomy zmieniał się bardzo; najmniej u Niedrzwickiej (od 100: 240 do 100: 434), najwięcej u Płockiej (od 100: 190 do 100: 487). Na tę ostatnią pszenicę przypada stosunek ziarna do słomy najściślejszy i najszerszy zarazem.

Doświadczenia tu opisane, pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że *żadna z odmian,* użytych do porównania, *nie odznacza się ani szczególnie wysoką albo niską wydajnością tak ziarna jak i słomy, lub też szerokim albo ścisłym stosunkiem ziarna do słomy, niemniej większą albo małą wagą hektolitrową.* Tylko co się tyczy wagi bezwzględnej ziarna można powiedzieć, że Sandomierka wyróżnia się od innych małą wagą.

K. Huppenthal.

SPRAWY BIEŻĄCE.

Stan zasiewów na Węgrzech. Wedle sprawozdania ogłoszonego w dniu 20 b. m. przez węgierskie ministerstwo rolnictwa, stan zasiewów na Węgrzech przedstawiał się jak następuje: Przymrozki zrządziły znaczną szkodę w winnicach, a oprócz tego na kukurydzy, burakach i kartoflach. Wcześnie posiana pszenica ozima w niektórych miejscowościach wyległa, późne zaś posiewy są raczej słabe, rzadkie i niskie i dopiero się kłoszą. W późno sianej pszenicy rdza prócz tego silniej się szerzy. Pszenica jara rozwinęła się dosyć dobrze; zdarzają się jednak sporadyczne szkody przez owady wyrządzone, a nie brak łanów słabych i rzadkich. Wogóle jednak zbiór pszenicy może wypaść jeszcze nieźle, natomiast żyto zapowiada plon zaledwie słaby i średni. Z wyjątkiem nielicznych miejscowości, żyta powszechnie są rzadkie i mają małe kłosy. Jęczmień ozimy przeważnie przedstawia się wcale nieźle, już się wykłosił i miejscami zaczyna kwitnąć; tu i owdzie pojawiła się na nim głownia. Jęczmień jary w ogóle rozwija się nieźle, z powodu jednak zimnego deszczu pożółkł i jest mocno zachwaszczony. Stan owsa jest przeważnie zadowalający. Z powodu deszczu i zimna jednak w wielu okolicach owies pożółkł i zachwaścił się. Rzepaku niewiele zostało, a to co jest, zapowiada słaby plon. Kukurydza doznała również szkody od przymrozków; w niektórych miejscowościach musiano ją powtórnie zasiewać, a przeważnie słabo rośnie i pożółkła.

Z posiedzenia państwowej Rady rolniczej. Na posiedzeniu Rady rolniczej odbytem w dniu 23 maja b. r., referował hr. Karol, Maks Zedtwitz sprawę mającego się ułożyć szematu taryf cłowych. Referent podniósł, że na kwestyonaryusze rozesłane przez ministerstwo rolnictwa, nadeszło 2500 odpowiedzi, a opracowaniem zgromadzonego materyału zajmuje się obecnie ministerstwo. Ponieważ wedle umowy zawartej między rządem austryackim a węgierskim, wspólna akcya celem ułożenia szematu taryfowego ma nastąpić przed końcem bieżącego roku, Rada rolnicza musi w tym terminie wydać swoje orzeczenie w tej sprawie. Wedle uchwalonej rezolucyi układem orzeczenia ma się zająć subkomitet wybrany dla spraw handlowo-politycznych, a w orzeczeniu mają się znajdować wnioski co do pożądanej wysokości ceł. Subkomitet ma przytem utworzyć z pomiędzy członków Rady rolniczej odpowiednią ilość komisyi, którym powierzy opracowanie rozmaitych klas taryfy cłowej w dziale płodów rolniczych i lasowych. Każda komisya ma przedstawić swój referat przed końcem października, a na podstawie opracowanych referatów ułoży się orzeczenie, które Rada przedstawi ministerstwu rolnictwa.

Żądania węgierskich rolników co do wysokości przyszłych ceł. W projekcie nowej taryfy cłowej ułożonej przez rolników węgierskich znajdujemy następujące propozycye co do podniesienia dotychczasowych ceł na produkty rolnicze i zwierzęce:

		cło obecne		cło żądane	
		ogólne zł.	zniżone zł.	minimalne zł.	ogólne zł.
kukurydza, hreczka, proso	od 100 kg.	—·50	—	1·50	2·50
jęczmień	„ „ „	—·75	—	2·—	3·—
owies	„ „ „	—·75	—	2·—	3·—
pszenica	„ „ „	1·50	—	4·50	5·50
żyto	„ „ „	1·50	—	2·50	3·75
słód	„ „ „	1·50	—	4·—	6·—
strączkowe	„ „ „	1·—	—	3·—	4·50
mąka	„ „ „	3·75	—	6·—	9·—
ryż	„ „ „	2·—	1·50	2·—	3·—
kartofle, buraki cukrowe	„ „ „	wolne	—	—·50	2·—
warzywa świeże	„ „ „	wolne	—	15·—	20·—
owoce świeże	„ „ „	wolne	—	10·—	15·—
rzepak	„ „ „	1·—	—	4·—	6·—
lucerna	„ „ „	—·50	wolne	20·—	30·—
nasiona traw	„ „ „	—·50	wolne	10·—	15·—
cykorya surowa	„ „ „	1·50	—·75	2·—	3·—
chmiel	„ „ „	10·—	7·—	30·—	45·—
woły	od sztuki	15·—	12·75	20·—	30·—
krowy	„ „	3·—	—	15·—	22·50
buhaje	„ „	4·—	—	20·—	30·—
jałownik	„ „	3.—	2·50	15·—	22·50
cielęta	„ „	1·50	—	5·—	7·50
owce	„ „	—.50	—	2·—	3·—
jagnięta	„ „	—·25	—	1·—	1·50
świnie	niżej 90 kg.	3·—	1·50	8·—	15·—
„	wyżej „ „	3·—	1·50	15·—	22·50
prosięta	od sztuki	—·30	—	1·—	1·50
konie	„ „	10·—	—	50·—	75·—
konie do 2 lat		10·—	5·—	40·—	60·—
drób żywy	od 100 kg.	6·—	3·—	20·—	30·—
drób bity	„ „ „	6·—	—	10·—	15·—
ryby i raki	„ „ „	2.—	wolne	8·—	12·—
ryby morskie	„ „ „	2·—	wolne	4·—	6·—
jaja	„ „ „	1·50	—	5·—	7·50
miód	„ „ „	6·—	—	12·—	18·—
skóry	„ „ „	wolne	—	20·—	3·—
pierze	„ „ „	wolne	—	15·—	22·50
masło	„ „ „	10·—	—	20·—	30·—
słonina, smalec	„ „ „	16·—	—	30·—	45·—
mięso	„ „ „	6·—	—	20·—	30·—
ser	„ „ „	20·—	10·—	20·—	30·—
len, konopie	„ „ „	wolne	—	5·—	7·—
wełna	„ „ „	wolne	—	15·—	22.50

Stan zakaźnych chórób zwierzęcych. Wedle sprawozdań nadesłanych do Namiestnictwa przez Starostwa w czasie od 17 do 28 maja b. r. panowały w Galicyi następujące choroby zakaźne: zaraza pyskowa i racicowa w jednym powiecie pilzneńskim (1 obszar dworski); wąglik w powiecie tłumackim (1 obszar dworski); nosacizna w pięciu powiatach wschodnio-galicyjskich (2 obszary dworskie i 4 obszary gminne); parchy w sześciu powiatach (1 obszar dworski i 6 obszarów gminnych); róża wąglikowa w ośmiu powiatach (10 obszarów gminnych); pomór świń w powiatach cieszanowskim, mościskim, przeworskim i rudeckim (6 obszarów gminnych); otręt w dwóch powiatach (2 obszary gminne); wścieklizna w czterech powiatach (4 obszary gminne).

NOWINY.

Leczenie biegunki kreoliną. Weterynarz niemiecki Kramell zastosował z dobrym skutkiem w kilku przypadkach kreolinę u koni przeciwko katarowi kiszek. Koniowi, który przez cztery dni chorował na biegunkę, zadawano trzy razy dziennie łyżeczkę od herbaty kreoliny w kleiku owsianym; po czwartej dawce biegunka ustała. U rocznego źrebięcia trwała przez sześć dni biegunka z gorączką i przyspieszeniem pulsu. Zarządzono okłady z zimnej wody, lewatywy z wody z mąką i zadawanie trzy razy dziennie po łyżeczce kreoliny w $^3/_4$ litra kleiku owsianego; po kilku dniach nastąpiło zupełne wyleczenie. Wałach 10-letni chorował od dwóch miesięcy na biegunkę; i w tym przypadku zadawanie przez cztery dni kreoliny doprowadziło do zupełnego wyleczenia.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Notowania targów krajowych, austryackich i węgierskich podane są w walucie koronowej.

Zboża.

Sytuacya na rynkach światowych nie doznała w ostatnim tygodniu znaczniejszej zmiany. Świadomość, że nowe plony zastaną zapasy starych znacznie większe, aniżeli w obu ostatnich latach, nie dopuszcza silniejszego ożywienia targów, temwięcej, że przyjaźniejszy stan pogody zmniejsza obawy, jakie stan zasiewów obudzał. Tylko dla żyta usposobienie jest wyraźnie wzmocnione, gdyż urodzaj tego zboża zarówno w Niemczech jak i w Austro-Węgrzech wcale nieszczególnie się zapowiada. Na targach austryackich i węgierskich sprawozdanie urzędowe o stanie zasiewów na Węgrzech osłabiło nieco tendencyę, gdyż przedstawia widoki na plony korzystniejsze, niż się tego spodziewano. W handlu gotowym towarem zapanowała wskutek tego cisza, gdyż podaż nie objawia skłonności do ustępstw, a w popycie przy obecnych cenach objawia się wielka wstrzemięźliwość. Ceny jednakże utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

	Data maja	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	29	15.00—17.40	13.20—14.20	12.50—13.50	12.50—13 50
Lwów	29	15.20—16.50	12.20—12.70	12.50—13.00	11.00—12 00
Tarnów	25	15.00—17.00	13.00—14.00	13.00—14.00	12.00—13.00
Podwołoczyska .	25	15.00—15.50	11 20—11.80	9.40—10.80	9.20— 9.80
„ rosyjskie	—	15.40—16 20	12.80—13 20	12.00 12 80	11.80—12.00
Wiedeń	31	16.20—18.30	15.10—16.00	13.50—17.00	10.80—12.80
Peszt	31	15.50—16.60	14.00—14.60	12.20—14.00	10.40—10.90
Praga	29	14.40—18.90	15.80—16.80	14.60—16.00	12.30—12.90
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	28	14.30—15.40	15.00—15.30	—	13 10—14.40
Wrocław	28	13.50—15.00	14.70—15.30	12.40—14.40	12.90—13.60
Poznań	28	14·40—15.40	14.10—14.70	12.00—14.30	14.00—14 80
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa . . .	29	5.60—6.05	4.35—4.65	4.10—4.30	2.70—3.60
Ceny w rublach za korzec.					

Ceny światowe

w markach za 100 *kg* łącznie z przewozem, cłem i kosztami wedle telegraficznych wiadomości centralnego biura notowań pruskich Izb rolniczych:

Pszenica:	dnia $^{24}/_5$	dnia $^{28}/_5$
Z Amsterdamu do Kolonii	164.00	164.50
„ Chicago do Berlina	164.00	164.00
Z Liverpoolu do Berlina	170.00	170.00
„ Nowego Yorku do Berlina	176.75	176.00
„ Odesy do Berlina	166.00	166.00
„ Rygi do Berlina	172.75	169.25
w Paryżu	162.00	163.00
Żyto:		
Z Amsterdamu do Kolonii za paźdź. .	144.00	146.50
„ Odessy do Berlina	151.25	154.00
„ Rygi do Berlina	152.75	152.75
„ Nowego Yorku do Berlina . . .	154.75	155.25

Jęczmień pastewny. **Wiedeń** 24/V, 10.00—11.50 *K.*; **Lwów** 29/V 10.00—10.80 *K.*; **Tarnopol** 10/II, 9.00—9.20 *K.*

Jęczmień na krupy. **Kraków** 29/V, 11.20—12.00 *K.*

Kukurydza. **Kraków** 22/IV, 12.00—12.50 *K.*; **Wiedeń** 31/V, stara 11.90—12.20 *K.*, nowa 00.00—00.00 *K.*, cinquantino 13.90—14.60 *K.*; **Lwów** 29/V, 13.40—13.50 *K.*; **Tarnów** 25/V, stara 14.00—15.00 *K.*, nowa 00.00—00.00 *K.*, **Peszt** 31/V, 11.10—11.40 *K.*, **Podwołoczyska** 3/I, nowa 00.00—00.00 *K*, stara 10 20—10.40 *K.* za 100 *kg.*

Hreczka. **Kraków** 29/V, 14.00—17.00 *K.*, **Lwów** 29/V, 16.50—18.40 *K.*, **Tarnów** 18/V, 15.00—17.00 *K.*, **Podwołoczyska** 28/V, galic. 14.00—14.80 *K.*, rosyjska 13.20—14.50 *K.* za 100 *kg.*

Produkty zwierzęce.

Woły. **Wiedeń** 28/V, węgierskie prima 64—70 *K.*, secunda 56—63 ' tertia 48—55 *K.*, wyborowe 00—00 *K.*, galicyjskie prima 68—75 *K*, secunda 60—67 *K.*, tertia 52—59 *K.*, wyborowe 00—00 *K.*, **Podgórze** 6/IV, średnie 55—64 *K.*, chude 00—00 *K.*, krowy 56—60 *K.* (doprowadzono i sprzedano bydła 232 sztuk; cieląt 337) za 100 *kg* żywej wagi.

Nierogacizna. **Wiedeń** 29/V, prima 91—94 *K.*, średnie i stare 84—88 *K.*, lekkie 74—82 *K.*, a młode 60—82 *K.*, **Peszt** 31/V, stare ciężkie 96—98 *K.*, średnie 00—00 *K.*, młode ciężkie 102—104 *K.*, średnie 100—102 *K.*, lekkie 98—100 *K* za 100 *kg.*

Spirytus.

Wiedeń 31/V, okowita (75% lub wyżej) nieopodat. kontyngentowana 42.00—42.40 *K.*, spirytus rektyfikowany (90% i wyżej) opod. kontyngentowany 115.50—116.00 *K.*; w drobiazgowej sprzedaży ceny o 1 do 2 *K.* wyższe; **Praga** 20/V, okowita kontyngent. 40.40 *K.*, spirytus rafinowany 112.50 *K.*, **Lwów** 29/V, loco Tarnopol gotowy 35.00—36 00, terminowy 33.50—35.00 *K.*;

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Dr. Stefan Jentys.

L. 1472.

KONKURS.

Za staraniem komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego odbędzie się w Krakowie, w c. k. wojskowej szkole kucia koni przy ul. Zwierzynieckiej, półroczny kurs nauki kucia koni i to w czasie od 1 lipca do 31 grudnia 1900.

1. Do powyższego kursu przypuszczeni mogą być tylko tacy: *a)* którzy świadectwem wykazać się mogą, iż zostali wyzwoleni na czeladników kowalskich; *b)* którzy posiadają książeczki robotnicze i *c)* którzy mogą przedłożyć poświadczenie odnośnego urzędu gminnego, iż obecnie zatrudnieni są jako kowale praktyczni w swoim fachu.

2. Podania o przyjęcie na kurs winny być wniesione do komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego najpóźniej do 20 czerwca 1900, a do podań wyż rzeczone trzy świadectwa *(a, b, c)* bezwarunkowo dołączone być winny.

3. Po ukończonym półrocznym kursie uczestnicy kursu poddać się muszą egzaminowi, a jeżeli w nim wykażą dostateczne kwalifikacye, to otrzymać mogą świadectwo na „ukwalifikowanych podkuwaczy koni w myśl §. 6 rozporządzenia ministeryalnego z d. 27 sierpnia 1873 r. Dz. u. p. Nr. 140.

4. Uczestnicy kursu otrzymają na koszt komitetu przez półroczny swój pobyt w Krakowie kwaterę i wikt wojskowy od c. k. wojskowego zarządu szkoły kucia koni i do żadnego zwrotu za takowe nie będą zobowiązani — muszą się jednakowoż w zupełności zastosować do rygoru wojskowego w c. k. szkole kucia koni przepisanego.

Oprócz tego uczestnicy kursu otrzymają od komitetu zwrot kosztów podróży III klasą ze swej najbliższej stacyi kolejowej do Krakowa i z powrotem.

5. Natomiast uczestnicy kursu winni są złożyć do kasy c. k. wojskowej szkoły kucia koni po 21 koron na egzamin i otrzymanie świadectwa w myśl wymagań przepisanych rozporządzeniem ministeryalnem z d. 27 sierpnia 1873 r. Dz. u. p. Nr. 140.

Kraków dnia 15 Maja 1900 r.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Krajowa niższa szkoła rolnicza w Dublanach.

Szkoła ta ma na celu kształcenie niższych urzędników gospodarczych (dozorców i pisarzy).

Chcący wstąpić do tej szkoły jako uczeń powinien:

1. Najdalej do końca maja b. r. wnieść do Wydziału krajowego na ręce dyrekcyi kraj. szkół rolniczych w Dublanach koło Lwowa podanie z dołączeniem:

a) metryki urodzenia udowadniającej, że kandydat skończył 16-ty rok życia;

b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej i odbycia nauki dopełniającej z dobrym postępem;

c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną;

d) świadectwa ubóstwa lub pisemnego zobowiązania się rodziców lub opiekunów, poręczającego regularną wypłatę należytości za utrzymanie.

2. O przyjęciu ostatecznem decyduje orzeczenie lekarza zakładowego i wynik egzaminu wstępnego.

Uczniowie niezamożni mogą być umieszczeni na koszcie funduszu krajowego, inni płacą 224 złr. rocznie za zupełne utrzymanie.

Nauka trwa trzy lata. Lepiej przysposobieni i zdolniejsi uczniowie mogą ukończyć szkołę w dwóch latach.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę.

Dyrekcya krajowych szkół rolniczych w Dublanach.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowskiego. — W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.